KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 3 (15) Stycznia.— Rok 1854. № 13. Jutro, Śgo Marcela P. Przybyło dnia min: 32.

Rozkazem Cesarskim, za odznaczenie się w bitwie przy zniszczeniu d. 18go Listopada, eskadry *tureckiej* w przystani *Synopskiej*, w liczbie innych, Lejtnant Hrabia *Nałęcz-Raczyński*, z 38 ekwipażu flotty, postąpił na Kapitana-Lejtnanta.

Rozkazem Cesarskim, Pułkownik Sztabu Jeneralnego *Ulrich 1szy*, przeznaczony został na p. o. Inspektora Mierniczego Dóbr Rządowych.

Tymże Rozkazem, Chorąży *Tatarynow*, przeznaczony został do Bataljonu Garnizonowego w *Zamościu*; a Porucznik *Werszynin*, z Komendy *Hrubieszowskiej* Inwalidów, do Bataljonu Garnizo: *Połtawskiego*.

Rozkazem Cesarskim, Podpraporszczyk Jan *Grobicki*, *Kaukazko*-linjowego Bataljonu Nro 4, został awansowany na Praporszczyka do Pułku *Dagiestańskiego* piechoty, ze starszeństwem od d. 6go Czerwca 1852 r.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Następujące osoby, które wyszły za granicę i przyłączyły się tam do Polskiego Towarzystwa demokratycznego, a mianowicie: Marcin *Bartoszewicz*, Pisarz prywatny w mieście *Augustowie;* Kazi: *Bognajzer*, Podmajstrzy tokarski, który zamieszkiwał w mieście *Wyszogrodzie* w Gub: *Płockiej;* Stefan *Bralewski*, z Zakonu XX. *Augustjanów*, Wikarjusz przy Kościele Parafjalnym w *Sulerzycach;* Marcelli *Grudowski*, który mieszkał we wsi *Zarusin* w Pcie *Łomżyńskim;* Winc: *Jankowski*, były Aplikant Urzędu Pocztowego w *Łomży;* Wiktor *Jabłoński*, który zamieszkiwał we wsi *Podsumowie* w Pcie *Łomżyńskim;* Arsenjusz *Kleszczewski*, b. Strażnik rezerwowy przy Urzędniku do szczególnych poruczeń przy Komissji Skarbu delegowanym w Gub: *Augustowską;* Alex: *Kossakowski*, b. Pisarz przy Pisarzu hypotecznym w m. *Suwałkach;* Józef *Klimaszewski*, b. Podleśny Leśnictwa *Sereje* w Gub: *Augustowskiej;* Romu: *Kozłowski*, syn Obrońcy przy Sądzie Pokoju, w m. *Mławie;* Winc: *Moczarski*, który pracował w Kontrolli Skarbowej w m. *Suwałkach;* Ig: *Niemczyński*, b. Pisarz przy Rejencie w m. *Suwałkach;* Xaw: *Niedźwiecki*, b. uczeń Gimnazjum w *Suwałkach;* Fran: *Nienałtowski*, który mieszkał we wsi *Kuleszce* w Pcie *Ostrołęckim;* Bartłomiej *Nowak*, włościanin ze wsi *Czechy* w Pcie *Miechowskim*, który w r. 1848 uciekł będąc transportowany do m. *Miechowa*, jako przeznaczony do wojska; Bartłomiej *Nowak*, który służył w szeregach rokoszan w artylerji, a potem przyłączył się do polskiej emigracji; Kons: *Obuchowski*, który mieszkał we wsi *Cyple* w Gub: *Płockiej;* Fran: *Piasecki*, b. Kancelista Rządu Gub: *Augustowskiego;* Józef *Piętka* zbiegły z miasta *Tykocina*, gdzie zamieszkują jego rodzice; Jerzy *Piotrowski*, były Aplikant Sądu Policji Prostej i Popraw:, który zbiegł z m. *Kalwarji;* Józ: *Pilkiewicz*, który mieszkał w Gub: *Płockiej;* Rudolf *Pilkiewicz*, brat jego; Napoleon *Smoleński*, rodem z Gub: *Augustowskiej;* Maxym: *Sokołowski*, b. Pisarz Leśnictwa *Sereje;* Karol *Sierzputowski*, b. Pisarz Ekonomicz: we wsi *Dembie*, w Pcie *Płockim;* Felix *Tomkiewicz*, b. Pisarz przy Inżenierze Ptu *Sejneńskiego;* Wiktor *Trzaska*, syn kupca z *Augustowa*, który zbiegł z Ptu *Łomżyńskiego;* Józef *Wysocki*, były Aplikant Magistratu m. *Hrubieszowa*, który urodził się w m. *Lublinie;* są za wygnańców uznani, i ulegają karze konfiskaty ich majątków bądź już zasekwestrowanych, bądź następnie jeszcze wykryć się mogących, a to wedle prawideł, postanowieniem z dnia 2/14 Kwietnia 1835 roku wskazanych.

Rada Administracyjna zatwierdziła zapis rs. 150, na rzecz XX. *Dominikanów* w *Lublinie*, przez Franciszkę *Kaweczyńską*, uczyniony.

Nadesłane przez Konsulat Jlny Cesarsko-*Austrjacki*, akta zejścia Jana *Oliwińskiego*, rodem z *Nowego Miasta Korczyn*, zmarłego w wieku lat 67 r. 1851; i Anto: *Psichalskiego*, rodem z *Wiślicy*, zmarłego w *Tours* w r. 1850, przesłane zostały Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale w *Kielcach*.

Na uroczystym konkursie w Uniwersytecie *Dorpackim* z d. 12 Grudnia r. z., otrzymał wielki medal złoty, P. Jakób *Natanson*, z *Warszawy*, Student wydziału chemicznego tegoż Uniwersytetu, za rozprawę konkursową w przedmiocie z chemji organicznej napisaną. Tenże Jakób *Natanson* kończąc tutejsze Gimnazjum Realne, otrzymał podobnież medal srebrny, za wypracowanie w przedmiocie z nauk przyrodzonych. Medal złoty *Dorpacki*, przedstawia po jednej stronie popiersie Błogosławionej pamięci Cesarza Alexandra I, na drugiej zaś w wieńcu napis: *Jngenio et studio Universit. Caes. Dorpat. D. XII. Deo.*

Donosząc 10 lat temu o otwarciu *Kassy Oszczędności* w *Warszawie*, wspomnieliśmy że przytomni temu pamiętnemu dla miasta i kraju aktowi, złożyli rs. 51 k. 45 dla dziecka ubogich Rodziców, które się urodziło w dniu i godzinie tego uroczystego otwarcia. Po zebranych wiadomościach we wszystkich parafjach, okazało się iż było 13 dzieci mających prawo do tego daru, a to w miarę, jak godzina ich urodzenia była bliższą otworzenia Kassy. Dwoje dzieci, pierwsze prawo mających umarło w dwóch latach następnych, trzecie zaś córka stróża z pałacu Namiestników, dziesięć lat teraz licząca, posiada dziś rs. 110 k. 18½ (złp. 734 gr. 17), w *Kassie Oszczędności*, i ma nadzieję że za jakie drugie lat 10, większy jeszcze posag mężowi swemu wniesie.

Z pociechą widzieć się daje, że liczba rzemieślników, robotników fabrycznych i służących płci obiej, w Kassie Oszczędności fundusiki swe składających, ciągle się powiększa. W końcu r. 1853 liczono w liczbie uczestników tej kassy, 3,955 rzemieślników i robotników fabrycznych, a 2,093 służących płci obiej.

JW. Jenerał-Lejtnant *Dick*, przybył z *Grodna* do *arszawy.*

JW. Jenerał-Major *Albertow*, Gubernator Cywilny bernji *Płockiej*, przybył z *Płocka.*

Jutro, o godz: 9ej rano, w Kościołku Instytutowym *Warszawskiego* Tow: Dob:, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa *Fleminga.*

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana *Rudnickiego*, Obywatela, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Jego, o godz: 10ej z rana; na które, pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Ś. p. Eleonora z Ratajskich *Jakowicka*, Żona Urzędnika K. R. P. i S., po kilko-letniej ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 26, wczoraj życie zakończyła. W ciężkim żalu pogrążony Mąż z dwojgiem pozostałych Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłej, jutro o godzinie 3ej po południu, z domu № 9 6 za *Żelazną-Bramą* położonego, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

W dniu 13 b. m., upłynął rok, jak we wsi *Sułkowicach*, w Powiecie *Łęczyckim* zszedł z tego świata Teofil *Badyński*, Patron przy Trybunale *Warszawskim*, zaledwo rozpocząwszy 35 rok życia. Czas nie mógł ukoić łez żalu, jakim śmierć jego tyle przedwczesna ile niespodziewana, napełniła serce kochającej go żony, osieroconej z czworgiem drobnych dzieci, z których ostatnie sześć tylko dni miało Ojca na ziemi, i nie zmniejszył też smutku dla Rodziny niewynagrodzoną dotkniętej stratą, bo utracającej w jego osobie prawdziwą swoją podporę. Pamiętają jeszcze towarzysze zawodu, i ci którzy z nim mieli stosunki, o przymiotach serca i zaletach jego umysłu, których wszakże mniej przyjazne okoliczności nie pozwoliły zupełnie rozwinąć. Szukając pociechy w BOGU, Wdowa po ś. p. Teofilu *Badyńskim*, zaprasza uprzejmie Przyjaciół, Kolegów i Znajomych Nieboszczyka, na Nabożeństwo żałobne za jego duszę na dniu jutrzejszym, o go: 10ej z rana, w Kościele XX. *Reformatów* w *Warszawie*, odbyć się mające.

(A. n.) Szósty już miesiąc upływa od chwili, kiedy oddaliśmy ostatnią posługę nieodżałowanemu mężowi; w dniu bowiem 31 Lipca r. z., zmarł nagle we wsi *Przecławiu* Gu: *Radomskiej*, Pcie *Jędrzejowskim*, ś. p. Teofil *Bzowski*, syn ś. p. Stan: *Bzowskiego* i Julji z *Borowskich*, w wieku lat 59. Bogobojny, prawy Obywatel, wzorowy Mąż i najczulszy Ojciec, potrafił sobie zjednać ogólny szacunek. Strata też jego jest ciosem niepowetowanym dla niepocieszonej w żalu Małżonki i Dzieci, a pamięć jego nie wygaśnie w sercach licznej Rodziny i Przyjaciół. Prawy człowiecze, jeśliś za twe cnotliwe życie nie był wynagrodzonym na tym świecie, spodziewamy się, że znajdziesz zapłatę u PRZEDWIECZNEGO, gdzie tylko wolno się cieszyć sprawiedliwym i postępującym według przykazań BOŻYCH, tak jak ty żyłeś. Spokój twojej duszy. ***

Donieśliśmy o skonie Xięcia Anna Marja Gaston Barona *Montmorency*, Xięcia *Robecq*. Dom *Montmorency*, Pierwszych Baronów Chrześcjaństwa, blizkim jest wygaśnięcia w linji męzkiej. Po śmierci Xięcia *Gastona*, pozostał w głównej linji, jeden tylko reprezentant męzki, Xiążę Anna Ludwik Raoul Wiktor, Baron i Xiążę *Montmorency*, który jest bezdzietny. Z *Luxemburgskiej* linji żyje tylko Wdowa po Xięciu *Karolu*. Dom *Luxemburg-Beaumont*, reprezentuje dwóch wiekowych Xiążąt, z których jeden zamężny, ma tylko dwie córki; zaś Dom *Montmorency-Laval* i *San Fernando*, zgasł zupełnie w linji męzkiej. W *Irlandji* i *Austrji*, żyje jeszcze szlachetna rodzina, mogąca chlubić się pokrewieństwem z wielkim domem *Montmorency.*

W tych dniach ukończoną została nakładem Józefa *Ungra* powieść p. n. *Zaporożec*, i jest do nabycia w znaczniejszych Xięgarniach, i w Redakcji *Dziennika Warszawskiego.*

Załatwiwszy się już z jednem z pism tutejszych, pozostaje nam jeszcze rozprawić się z P. *Wejnertem*, nie dla prowadzenia polemiki, ale dla wykazania niewłaściwej ze strony jego, zaczepki *Kurjera*, i to jeszcze o *Pragę*, która jako dzisiejsze przedmieście starej naszej *Warszawy*, ma także pełne prawo do tej kroniki, czyli *Kurjera.* — W Numerze 7 *Gazety Warszawskiej*, z r. b., P. Alexander *Wejnert* powstaje na *Kurjera Warszawskiego*, iż tenże nazwał *ciekawym* opis herbu *Pragi*, zamieszczony w 3cim Numerze *Gazety Policyjnej.* P. *Wejnert* utrzymuje że przedmiot ten nie może być dziś ciekawym, kiedy *on* przed pięcioma jeszcze laty pisał o tem w *Starożytnościach Warszawy*, do których koniecznie czytelników Gazety odsyła, dla napatrzenia się malowanemu kolorami herbowi *Pragi.* Nie musiało Panu *Wejnert* być wiadomem, że wprzód nim on, inni jeszcze, bo w r. 1841, PP. Michał *Baliński* i Tymoteusz *Lipiński* wspominali o *Pradze, Warszawie* i jej herbie, w nader szacownem dziele swojem *Starożytna Polska*, z kąd właśnie *Gazeta Policyjna* umieściła wiadomość, przeciw której P. *Wejnert* dziś dopiero występuje z reklamacją. Ci dwaj pisarze z podziwieniem zapewne ujrzą się posądzonymi o fałszowanie historji, na szkodę Władzy, a na korzyść mieszkańców *przedmieścia Pragi!* Rzeczywiście, zbyt czułą, a zupełnie próżną jest obawa P. *Wejnerta*, o szkody, jakie wyniknąć mogą z tej ważnej okoliczności, iż *Starożytna Polska* podaje r. 1648, jako datę przywileju na targi i jarmarki w istniejącym już mieście *Pradze*, a *Starożytności Warszawskie* też samę datę w przywileju erekcyjnym wspominają. *Rozmaitości* żadnej gazety, nie były dotąd uważane za rozstrzygającą powagę w stosunkach Władz miejscowych z mieszkańcami, i pomimo niespokojności Autora *Starożytności Warszawskich*, niezawodnie nadal tego znaczenia nienabędą. *Gazeta Policyjna*, zamieszczając w kolumnach swoich *Rozmaitości*, nie ma zamiaru wymyślać nowych, lub wyszukiwać obszernych wiadomości, ale właśnie o takie się stara, które zajmującemi i pożytecznemi uznaje, dla ogółu czytelników, niemających czasu do szukania nowin po obszernych dziełach, lub cudzoziemskich pismach. Polemika literacka nie wchodzi w zakres, jaki *Gazeta Policyjna*

sobie założyła; ktokolwiek zatem chciałby sobie zadawać pracę roztrząsania jej artykułów, i dla powszechnego dobra ogłaszania swoich w tej mierze wątpliwości, niechaj raczej, z mniejszem dla siebie utrudzeniem, zechce się zwrócić wprost do *Redakcji Gazety*, a ta w każdym razie, będzie w stanie, jak to teraz czyni, wskazać prawne i wiarogodne źródła, zkąd czerpie wiadomości swoje.

Według Kalendarza *Domowego* i *Gospodarskiego* na r. 1854, wydanego przez Stani: *Janickiego*, jakoteż i według dawniejszych kalendarzy, pogoda przepowiada się z *ruchu powietrza; z przezroczystości jego;* z wejrzenia *Słońca, Xiężyca* i *gwiazd;* z *chmur;* z wilgoci *atmosfery;* z położenia *Xiężyca* na niebie i z zachowania się niektórych zwierząt. W ogóle kalendarz ten, bardzo wiele obejmuje ciekawych szczegółów, a treść jego stanowią: Zwykła część kalendarska i astronomiczna. Tabella do regulowania zegarów. Ogólny stan roku 1851 i 1852. O zamarzaniu i puszczaniu *Wisły*. O użyciu czasu. Powieść. Zdania Dra *Malcza* o zapobieganiu chorobom w ogólności, co właśnie w miejscach oddalonych od pobytu Lekarzy, może stać się nader użyteczną w pierwszych chwilach złego, wskazówką. Różnica roboty piwa *bawarskiego* i zwyczajnego. Upominki dla Gospodarzy i Gospodyń, gdzie jest bardzo wiele rozlicznych tajemnic. O nagrodach wyznaczonych przez Redakcję kalendarza. Dom Cesarski i Monarchowie panujący. Rozkład jazdy na kolei żelaznej. Nader praktyczne objaśnienie miar i wag *Rossyjskich*, ze sposobem zamiany tychże na polskie i nawzajem; na koniec wiele innych nader użytecznych przedmiotów. Kalendarz ten ułożony według praktykowanego dotąd systematu, ma swoje wielkie zalety, a skład główny jego znajduje się w handlu P. *Wojczyńskiego*, obok drukarni *Kurjera Warszawskiego*, przy ulicy *Wierzbowej*, Nr 614*b*. Cena k. 35.

W odpowiedzi na bezustannne zapytania Dam *Warszawskich*: »Kiedy wyjdą: *Wzory haftu i wyszycia tasiemką?*«... odpowiadamy: że z powodu nieprzewidzianych przeszkód, *album* to dopiero w pierwszych dniach przyszłego miesiąca prassę opuści; a nagradzając opóźnienie, wzbogacone będzie deseniami najgustowniejszemi, czerpanemi z dzieł najmodniejszych zagranicznych, dotąd u nas w kraju nieznanych. Na rok bieżący pod pewnym względem mają być owe wzory powiększone.

Ustalona znowu *sanna*, pomnaża w każdy dzień pogodny liczne *szlichtady*, wśród i za murami miasta. Właściciele zakładów gdzie *Komus* (bożek bankietów), *Euterpe* (Muza muzyki) i *Flora* (bogini kwiatów), zarówną cześć odbierają, przygotowali się dziś na przyjęcie spacerujących.

Ktoby miał chęć przyjąć na wychowanie jako swoją dziewczynkę, sierotę w trzecim roku, zdrową dosyć ładną i roztropną; niech się zgłosi do właściciela domu pod Nr 675.

Sezon zimowy w *Petersburgu*, rozpoczął się z nadzwyczajną świetnością. Tryumfy Panny *Rachel* i Pani *Lagrange*, dodały niewypowiedzianego uroku zabawom stolicy, a wystąpienie pierwszej w utworach klassycznych, jak również i nowszego stylu, jak to: w *Fedrze*, *Andromace*, *Marji Stuart*, trajedjach i w *Adryannie Lecouvreur* komedjo-dramie; a drugiej w operach: *Cyruliku Sewilskim*, *Łucji z Lamermooru*, i *Proroku*, wywołało powszechny zapał, i stało się powodem rozmów całego miasta. Na cześć Panny *Rachel*, ukazały się wiersze w rozlicznych pismach tamtejszych. I nie dziw! W kim wielka gra tej jenjalnej artystki, która dotąd nie znalazła równej sobie współzawodniczki, nie obudzi wieszczego zapału?

Ta postać pełna wdzięku, ten głos pełen siły,
Oko blaskiem natchnienia, życia, gorejące,
Najrzewniejsze uczucia w słuchaczach zrodziły,
I wydarły z ich piersi okrzyków tysiące!
Czy ona głosem *Fedry*, co się ozwie w duszy,
Lub gestem *Andromaki* obudzi wrażenie;
Czy rolą *Marji Stuart* nić wrażeń poruszy,
I rzuci nas w *Adrjannie* w słodkie zachwycenie!..
Zawsze ślady niestarte... w duszy nam zostały,
I my dla tej Artystki, niesiem wieniec chwały!!

Dalej wyborna truppa *Michajłowskiego francuzkiego teatru*, składa się z artystów, z których każdy z osobna słynie *Europejską* sławą. Następnie teatr *Alexandryński*, z każdym dniem nie przestaje wzrastać w opinji Publiczności miejscowej. Szczupły zakres niniejszego pisma, nie dozwala nam wymienić wielu imion, będących ozdobą tego teatru, które zajęły już zaszczytną wzmiankę, tak w dziennikach *Petersburgskich* jak i zagranicznych, ale uczucie chluby rodzinnej, nie dozwala nam zamilczeć o wysokiem stanowisku rodaków naszych: Pana Wiktora *Każyńskiego*, który zwrócił na siebie *Europejską* uwagę jako Dyrektor muzyki, znany autor dzieł muzykalnych, i znakomity Kompozytor, i orkiestrę swoją postawił na wysokim stopniu muzykalnego znaczenia, i *J. Korzeniowskiego*, którego sztuki, w przekładzie *rossyjskim*, (*Okno na 1szem piętrze*, *Pani Kasztelanowa*), miały nader świetne przyjęcie na tamtejszej scenie, a sprawiedliwa Publiczność, ocenić i wynagrodzić je umiała wedle zasługi. W końcu wyborna *niemiecka truppa*, i *balet Wielkiego Teatru*, uprzyjemniają chwilę długich wieczorów zimowych, i liczną zawsze sprowadzają Publiczność. Niedawno w balecie *(Une vision d'un peintre)*, Publiczność zachwycona miłą niespodzianką, którą jej sprawił były Tancerz baletu *Warszawskiego*, Pan *Krzesiński*, wydała głośne okrzyki zadowolenia, które w końcu zamieniły się w wszechstronny zapał. Pan *Krzesiński*, tańczył z Panną *Śniedkową*, *mazura* Apolinarego *Kątskiego* (*Wspomnienie XVIIgo wieku*), ułożonego przez siebie do tańca; a cudne dźwięki tej popularnej muzyki, ulubionego Skrzypka niewysłowiony urok, cechujący ów charakterystyczny taniec, któremu rzadki talent P. *Krzesińskiego* i pełne powabu ruchy tancerki, odpowiadające w zupełności wszystkim wymaganiom, nadały wdzięk czarujący: wszystko to połączyło się do wywołania grzmiących oklasków i nieustającego *bravo!* a gdy skończył P. *Krzesiński*, jednogłośnie zażądano powtórzenia *mazura*, który zawsze i wszędzie powtórzonym być musi.

W liczbie spieszących ze złożeniem w dniu onegdaj- ym powinszowań *Nowego Roku* (v. s.), widziano gro- Pocztyljonów, którzy składali swe życzenia wyso- kim Naczelnikom Władz, uderzając dźwięcznie w swe trąbki.

P. Leoncjusz *Landié*, który napisał już kilka dzieł pożytecznych do nauki języka *francuzkiego*, i ciągle na tej drodze pracować nie przestaje, wydał w tych dniach, trzecią edycję dziełka swego: *Dialogues français-polonais*, powiększywszy i przerobiwszy je zupełnie. Aby poznanie zwrotu frazesów, *gallicyzmów*, etc., zebranych umyślnie w tych *Rozmowach*, przystępniejszem dla uczących się uczynić, Autor posiłkował się nader praktyczną zasadą filologiczną, a mianowicie: drukuje *idiotyzmy*, etc., *kursywą*, a nadto numerami, odnoszącemi się do reguł *Grammatyki francuzkiej*, (którą wydał w r. 1852), wskazuje główniejsze trudności języka *francuzkiego*, nie tylko w czem one dotyczą składni i zgody różnych części mowy, ale i wymawiania. *Rozmowy* Pana *Landié*, są do nabycia po cenie kop. 40, u Wydawcy onych *Orgelbranda* i u innych Xięgarzy *Warszawskich*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od Hr: Andrzeja *Zamoyskiego* rs. 6, do dyspozycji W. T. Dobroczynności, w miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem *Nowego Roku*.

Gastronomowie przyjmą zapewne z przyjemnością wiadomość, że od dziś, a chociaż to *zima*, można już zajadać smaczne *raki*, *kalafjory* i *kardy hiszpańskie*, a to u P. R. *Ohma*, za *Rogatką Wolską*. Nie mała to osobliwość, kiedy można powiedzieć: »*Jedźmy sankami na raki.*"

Od dziś P. K. *Matuszewski*, otwiera w *Wierzbnie* restaurację, a że szlichtada trwa ciągle, bo sanna nieprzestaje sprzyjać, donosimy więc o tem zwolennikom przejażdżek, bo w wycieczkach zamiejskich, pożądane jest bardzo tego rodzaju miejsce wypoczynku.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przedstawiono po raz pierwszy Komedję w 5ciu aktach z *francuzkiego* tłómaczona p. t. *Lady Tartuffe*. Autorką tego dzieła jest Pani Delfina *de Girardin*, małżonka Redaktora *Pressy*, a córka znanej w literaturze *francuzkiej* Pani *Gay*. Pani *Girardin*, słynęła w młodości jako improwizatorka i autorka wielu poezji, oraz dowcipnych powieści i romansów, z tych celniejsze są: *Lorynetka*, *Marguerite*, *Laska Balzaka* i t. d., a i w zawodzie dramatycznym *Lady Tartuffe*, nie jest pierwszem jej dziełem. Komedję tę przedstawiają teraz w *Petersburgu*, a główną rolę gra w niej Panna *Rachel*. Szczupłość kolumn naszego pisma, nie dozwala nam po szczególe rozbierać tego utworu, zmuszeni więc jesteśmy o niem powiedzieć ogółowo, że jest napisany z znakomitym talentem, i wielką znajomością świata. Jeden tylko cel tego dzieła mógłby uledz krytyce, ale to nie jest zadaniem naszem. Co zaś do gry artystów, dość jest spojrzeć na afisz, a wyczytamy tam nazwiska znakomitości naszej sceny: Pani *Komorowskiej*, Panien: *Szymanowskiej*, *Łapińskiej*, PP. *Żółkowskiego*, *Królikowskiego* i *Komorowskiego*. Pani *Komorowska*, rolę Panny *de Blossac*, zwanej *Lady Tartuffe*, przedstawiła z prawdziwym talentem. Panna *Łapińska*, w roli Hrabiny *Clairmont* dowiodła, że nie płonne są nadzieje jakie powzięliśmy o jej niepospolitych zdolnościach, a Panna *Szymanowska*, charakter *Joanny*, oddała z taką naiwnością i prawdą, że Publiczność niepominęła ani jednego ustępu, aby niewynagrodziła oklaskami jej ślicznego talentu. Role męzkie lubo mniej wdzięczne, przecież przedstawione przez takich mistrzów jak PP. *Żółkowski*, *Komorowski* i *Królikowski*, uwydatniły się, i zrównoważyły. Publiczność z wielkiem zadowoleniem przyjęła tę Komedję, a po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Komorowska* 6-kroć, oraz Panny: *Szymanowska*, *Łapińska*; Panowie: *Żółkowski*, *Królikowski* i *Komorowski* po 5-kroć. Tłumaczeniem tej Komedji, przysłużyła się Teatrowi Pani *Belejowska*.

Kurs onegdajszy: za *listy zastawne* IIgo okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 k. 71½; IIIgo okresu, żądają rs. 14 k. 66½; wartość kuponu k. 3½.

Ameryka.— Izby stanu *Texas* zadekretowały wykonanie kolei żelaznej *Mississipi-Panama*. — Ze wszystkich stanów północnej *Ameryki*, dochodzą wiadomości o bardzo srogiej zimie. Na północy wszystkie rzeki i kanały zamarzły. — Według dzienników *New-Yorkskich*, odkryto nowe wyspy z *Guano*, z których spodziewają się znacznych zysków; dotąd nie ogłoszono gdzie one leżą. — Kongres *Stanów Zjednoczonych* odroczył się od 22 do 27 Grudnia, ale się pewno nie zbierze przed 3 Stycznia. — Dzienniki *Nowego Orleanu* zaprzeczają pogłosce, że się tam organizuje nowa przeciw *Kubie* wyprawa. Donoszą tylko z *Hawany*, że tameczny Gubernator jest bardzo surowy, że wszystkie domy są strzeżone przez policję, że karą śmierci zagrożono oddalającym się z wyspy. (Schl: Ztg).

Anglja.— Królowa w d. 31 b. m. do *Londynu* zjedzie, by Parlament osobiście otworzyć; zabawi dni kilka i wróci do *Windsor*, ponieważ koniecznie naprawy w pałacu *Buckingham* jeszcze do owej pory ukończone nie będą.— Lord *Lansdowne* w dniu 7 b. m. spodziewany był w *Windsor*. Lord *Palmerston* wyjechał do swej posiadłości wiejskiej.— W *Dublinie* umarł w 90 roku życia, Lord *Plunkett*; był to ostatni Członek Parlamentu *Irlandzkiego*. — Kra całkiem ustąpiła z *Tamizy*; żegluga na tej rzece przerwana przez kilka dni a raczej utrudniona, przywrócona została. — W *Londynie* otwarto wystawę wyrobów fotograficznych; najciekawszemi są obrazy z mikroskopijnego świata. Królowa i Xżę *Albert* tę wystawę zwiedzali. — Z *Bombay* wiadomości dochodzą do 14go Grudnia; według nich, nowa wojna z *Birmanami* jest niezawodną. — W *Chinach* Cesarscy wzięli *Amoy*. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. — W dniu 9 odbyto posiedzenie jeneralne banku *Wiedeńskiego*; według sprawozdania przedstawionego zebranym, ogólny ruch pieniędzy w banku wynosił 2,324,942,752 złr.; czysty zysk po odciągnięciu wszystkich kosztów, wynosił 1,851,900 złr.; z tych na akcję przypadało po 35 złr. dywidendy za pierwsze półrocze, i te już akcjonarjuszom wypłacono; przeznaczono zaś następnie 274,978 złr., do rozdziału między akcjo-

narjuszów. — Arcy-Xiążę *Albert* przybył z *Budy* do *Wiednia*. — Z *Czech* donoszą o jakimś czeladniku ślusarskim, który wraz z swym bratem w *Saxonji* zamieszkałym, miał odziedziczyć po jakimś wuju z *Ameryki*, spadek z 10 miljonów, który leży na procencie od dawna w banku *Angielskim*. Czeladnik ten pracował u P. *Breitfeld* w *Dobrizsch*, i w tej chwili znajdować się już ma w *Londynie*, wylegitymowawszy się wprzód przed Posłem *Angielskim* w *Wiedniu*. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 8 Stycz:*.— *Monitor* ogłosił dekret obejmujący regulamin o nowej kassie piekarzy. Do komitetu, przewodniczącego tej kassie, należy Gubernator banku, Prezes kassy amortyzacyjnej, Prezes trybunału handlowego, oraz inni wysocy Urzędnicy. — O drożyznie mało tu teraz myślą; ludzie specjalni z powodu ciężkiej zimy, przepowiadają niezwykłą na rok przyszły obfitość; nadzieja uspokoiła umysły. Z nad *Garony* także donoszą, że tam z powodu mrozów, zmniejszyła się choroba winorośli; dla tego cena win spadła nieco.— Listy z *Madrytu* z d. 3 b. m. donoszą, że Margrabia *Turgot* ma się lepiej daleko. — W wysokich sferach towarzystwa wiele myślą o zabawach; jakiś Xiążę zagraniczny organizuje u siebie bale maskowe.— Na giełdzie o spekulacjach nic ważnego nie słychać; kupcy i fabrykanci skarżą się bardzo na brak ruchu. — W Środę przyszłą mały bal dla poufnych w *Tuileries*; zaproszenia tym razem wydaje P. *Tasher*, Mistrz dworu Cesarzowej; zaś P. *Bassano* pełni też same obowiązki przy Cesarzu; stosownie do tego który z tych 2ch Panów zaprasza, zebrania noszą charakter urzędowy, albo bardziej poufny z mniejszą liczbą zaprosin, kiedy na urzędowe tysiącami zaproszenia się wydają. W ogóle tego karnawału dadzą 8 balów w *Tuileries*, z tych dwa kostiumowe. — Z *Stutgardu* donoszą do *Gazette*, że wiadomość o małżeństwie Xcia *Napoleona* z Xżną *Zofją* starszą, córką Margrafa Wilhelma *Badeńskiego*, potwierdza się.— Lody na *Sekwanie* ruszyły, rzeka wzbiera ciągle, i jest krą pokryta; żaden z mostów uszkodzony nie został; w przeciągu 3ch dni wody podniosły się o 2 metry 5 centimetrów, we Środę woda doszła do *minimum*, znanej wysokości (w 1719).— Liczba cudzoziemców, którzy stawali w hotelach, wynosiła: w 1844 r. 110,190; w 1848 r., 81,711; w 1852 r., 151,634; w r. 1853, 170,914.— Według obliczeń urzędowych w r. przeszłym mniej zdarzyło się samobójstw jak w poprzednim; z 395 trupów złożonych w trupiarni (*morgue*), w r. z. było 140 samobójców, a 7 zamordowanych; reszta zginęła śmiercią przypadkową; na 90 dzieci nowonarodzonych, sprawdzono 22 dzieciobójstw. — Umarła Vice-Hrabina *de Cambronne*, wdowa po Jenerale, który stał się słynnym po bitwie pod *Waterloo*.— Podług istniejącej tradycji, gdy w r. 1569 budowano w *Algierze* zamek obronny *Vingt-Quatre-Heures*, Hiszpan imieniem *Geronimo*, niechcący wyrzec się Wiary Chrześcjańskiej, został przez muzułman zamurowany żywcem. D. 27 z. m., przy rozrzucaniu murów tego zamku, odkryto szczątki tego męczennika. Biskup *Algierji*, Jenerałowie *Randon* i *Chabaud*, zwiedzili już grób męczennika. (Ind: Bel:).

Paryż 9 Stycznia, (d. t.).— Cesarz dziś przyjmował Xcia *Chimay*, który mu wręczył list Króla *Belgów*. (St: Anz:).

Włochy. — W Senacie *Sardyńskim* rozpoczną się wkrótce rozprawy nad projektem prawa o uwolnieniu duchownych od służby wojskowej. — Z *Rzymu* donoszą, że bawiący tam Xiążę *Fryderyk-Wilhelm Pruski*, nie tylko znajdował się o północy d. 25 Grudnia, na Mszy Pasterskiej w Sta Maria *Maggiore*, ale i na Nabożeństwie dziennem w Kościele Ś. Piotra, odbytem przez Ojca Ŝgo. Xiążę wraz z licznym orszakiem asystował Nabożeństwu z trybuny, dla głów koronowanych przeznaczonej. — Kardynał Wikarjusz wydał edykt zakazujący Katolikom służącym u żydów, przez noc w domu swych panów zostawać. Tylko kobietom żonatym lub wdowom wolno w dzień służyć w *Ghetto*, (miasto żydowskie); dziewczętom służby tam przyjmować pod żadnym pozorem nie wolno. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — W Monarchji *Austrjackiej*, żyje blisko miljon starozakonnych. Z tych największa liczba przypada na *Galicją*, i ta wynosi 314,000; potem idą *Węgry* z 229,000 i *Czechy* 71,000. W innych krajach koronnych niezoaczna ich tylko liczba, a w niektórych zaledwie po paręset.— Lola *Montes* pędzi życie sielskie w *Kalifornji*, zajmuje się uprawą swego ogrodu w *Gras Valley*, uczeniem szczebiotania papugi i śpiewania kanarków. — »Gdzie idziesz?" zapytał ktoś muzykanta idącego z klarynetem. »Grać *Requiem*." »A za kogo?" »Za *dukata*."

SZARADA.

Pierwsza druga nie straszy, gdy jest *drugie czwarte*;
Kto ma *trzeciego z drugiem*, życie mało warte;
Pierwsze trzecie w tych czasach mają wartość wielką,
Wszystko jest bardzo smaczne, częstuj choć butelką.
(Zeszła Szarada *Anna*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Baranowski Maurycy Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Czechowicz Belin Oby: z Majk nr 1334; Domaniewscy Ant: i Apoli: Oby: z Ostrowa nr 570; Fiszer Wład: Prapor: z Brześcia Lit: nr 556; Godlewski Stan: Oby: z Kamiony nr 476; Majeranowski Jan Ob: z Wieliszewa nr 556; Oryński Adam Oby: z Czernikowa nr 584; Partowicz Fryd: Kup: z Włocławka nr 599; X. Piętka Jul: Pleban z Pułtuska nr 476; Turkułł Kajetan Ob: z Piętna nr 584.— Bezak Jene:-Major z Ostrołęki; Dobiecki Mateusz Oby: z Lisowic nr 601; X. Grodzki Ant: Pleban z Winnicy nr 2681; X. Grabowski Fran: Kano: z Pułtuska nr 586; Kościelski Józ: Jene:-Major z Płocka nr 634; Mansurow Jene:-Major z Brześcia Lit:; Maszkowski Porucz: z Petersburga nr 1778.

Wyjechali: Barwiński Xaw: Sędz: Pokoju do Dubina; Berner Jan Kup: do Lublina; Böhm Ant: Oby: do Grodna; Cavallini Ernest Art: Muz: do Petersburga; Orpiszewski Konst: Ob: do Cychry; Pomianowski Jan Ob: do Szeligi; Tyzenhausen Kapitan do Moskwy.

Przyjechali koleją żelazną: Gerlach Jerzy Ajent handl: z Lipska; Partowicz Otto Kup: z Gdańska nr 556; Petzel Jerzy Ob: z Munich nr 634; Baronówna v. Zejdlitz Marja Córka Jenerała Wojsk Pruskich, z Lignicy, nr 1252. — Leroux Gatien Mechanik z Gdańska nr 1245; Schulc Józ: Ob: z Poznania nr 584.

Wyjechali koleją żelazną: Kazarinow Anna Wdowa po Jene:-Majorze do Paryża; Springett Karol Oby do Londynu; Scheluchin Żona Kup: do Paryża. — Paszkowski Fran: Oby: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Do Składu papieru, piśmiennych i rysunkowych MATERJAŁÓW, na Krak:-Przedm:, w domu W. Grodzickiego Nro 411, pod firmą *Giwartowski*, nadszedł z Paryża między innemi, znaczny transport **BJUSTÓW** najsławniejszych wirtuozów, z gustownemi do nich KONSOLKAMI, z massy plastycznej imitującej kość słoniową; które sprzedają się po bardzo umiarkowanej cenie.

Syndycy ostateczni massy upadłości Teressy Wolniewiczowej. Na skutek upoważnienia Trybunału Handlowego w Warszawie z d. 2 (14) Grudnia r. b., zatwierdzającego uchwałę wierzycieli połączonych massy upadłości Teressy Wolniewiczowej, w dniu 1 (13) Grudnia r. b. nastąpioną, i w wykonaniu tejże uchwały, ogłasza się niniejszem: iż w dniu 19 (31) Stycznia 1854 r. o godzinie 5 z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie, w domu pod Nr 549, posiedzenia swe odbywającym, przedane będą przez publiczną licytację przed W. Janem Grabowskim, Sędzią Komissarzem odbydź się mającą, Aktywa massy upadłości Teressy Wolniewiczowej, a to za gotowe zaraz na miejscu płacić się mające pieniądze. Warunki kupna i przedaży, jak niemniej stan aktywów, w Kancellarji Trybu: Handlowego, u W. Wiktora Andrychiewicza Podpisarza tegoż Trybunału, przejrzane być mogą.— Teodor *Łęki*. Andrzej *Kokowski*.

Mam zaszczyt donieść Przesw: Publiczności, że jak w zeszłych, tak i w tym roku, na nadchodzący karnawał, przysposobiłam rozmaite **DOMINA**, a mianowicie: Adamaszkowe, Mantynowe, i t. p.; także Kostiumy nowe Krakowskie, i Kostiumy do Mazura zwanego błękitnym, z baletu Hrabina i Wieśniaczka, ozdobnie i starannie wykończone, są do wynajęcia lub do nabycia; oraz przysposobiłam Kostiumy dla dzieci.— R. *Kracińska*, utrzymująca Magazyn Strojów Damskich i Ubiorów dziecinnych przy ulicy Miodowej pod Nr 481, na 1m piętrze.

DOBRA na lat 22, są do odstąpienia na dzierżawę. Bliższa wiadomość w Kantorze Informacyjnym W. Kaczanowskiego, na Krak:-Przedm:.

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH i RYCIN
A. GIWARTOWSKIEGO et Comp:
przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego Nº 495.
Otrzymawszy w kommis z najcelniejszych Domów Paryzkich, Perfumerje, jako to: Extrait Legrand, Triple Legrand, Eau de Portugal, Extrait de la Société Hygienique, Extrait Lubin, Ess Bouquet, Eau de Cologne Royale, Vinaigre de Toilete, Pomade Legrand, Dupuytren, Chardons, Violet Societe Hygienique, d'Ourse, Philocome, i zaręczona Pomada do rośnięcia Włosów, Macassar Oil, Pomadki różowej do ust (Lip Salve), Mydła Societé Hygenique i do golenia Cold Cream, Cream Limanois Savon Cachemire, i w flakonach Essence de Savon, Pastiles odorantes, Sachets Parfumes przyjemnych zapachów do bielizny, Poudre dentifrice Societe Hygienique, Papier d'Egypte do kadzenia, Mleka do mycia nadające piękną płeć, jak nie mniej wiele innych perfum i kosmetyków niedających się tu objąć, sprzedaje po cenie nader umiarkowanej; kupującym zaś en gros stosowny procent odstępuje.

W mieście Wojsławicach, Pcie Krasnostawskim, jest do nabycia z wolnej ręki, na własność, lub na wypłatę rat dziesięć, lub też wydzierżawienie, począwszy od r. 1854. **FABRYKA** Sukna, cała wodą pędzona, 1) z przędzalni, 2ch kompletnych assortimentów do cienkich i grubszych wyrobów; 2) z farbiarni z 5ciu kotłów i kipy, oraz mniejszych kociołków; 3) z apretury kompletnej: 4) z tkalni, z 9ciu warsztatami do niej i wszelkiemi rekwizytami; 5) z foluszów dwóch; 6) z pralni dogodnej; 7) z zabudowań gospodarskich z wszelkiemi wygodami, składająca się. Opłata roczna z opałem od zabudowań i wodą rs. 210; opał corocznie wolny za opłatą rs 60. Fabryka ta obecnie zatrudnia ludzi 50 dziennie. Osoby chęć nabycia powyżej objawione mające, zechcą się zgłosić na grunt lub franco do Właściciela, każdego czasu.— August *Wipser*, Właściciel fabryki.

Dyrektor Fabryk, który jako Siedemeister w najznaczniejszych fabrykach Magdeburgskich i w okolicach tegoż pracował, i który z najnowszemi ulepszeniami i wynalazkami tyczącemi się fabryki **CUKRU** obeznany jest, życzy sobie w Królestwie lub Cesarstwie objąć podobny obowiązek. Wiadomość u P. Sallier przy ulicy Podwale pod Nr 523.



OGRODNIK znający dokładnie swoją sztukę, i zalecony przyzwoitem sprawowaniem, może znaleźć pomieszczenie w dobrach Janowie, o kilkanaście wiorst od Warszawy. Wiadomość bliższa na miejscu w Janowie, na trakcie Brzesko-Litewskim, na 5ej werszcie za miastem Powiatowem Mińskiem.

Do sprzedania z wolnej ręki, lub wydzierżawienia na lat 9, MAJĄTEK ziemski, o wiorst 49 od Warszawy odległy, na trakcie pocztowym położony, w glebie ziemi pszennej 1ej klassy od skiby do skiby, w którym są obszerne łąki i pastwiska żyzne, wysiew wynosi przeszło 200 korcy Warsz: oziminy, a w tem większa połowa pszenicy. O warunkach sprzedaży lub dzierżawy, powziąść można wiadomość pod Nr 798 *a*, przy ul: Orlej, na 1m piętrze, od ulicy Elektoralnej, idąc po lewej stronie, druga brama.



MŁYN konny ze wszystkiemi dogodnościami, oraz mieszkanie i sklep od frontu, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Zakroczymskiej, pod Nrem 1832. Bliższą wiadomość powziąść można w zakładzie Zegarmistrzowskim F. Lilpopa, przy ulicy Długiej Nr 583.

Nowo-otworzonym został MAGAZYN WARSZAWSKI w Radomiu, w domu W. Hirosza, w tym celu, aby ułatwić nie tylko samym mieszkańcom miasta, ale i Obywatelom z prowincji, pośrednictwo z Warszawą, i dostarczyć najlepszego rodzaju wyrobów po cenie jak najumiarkowańszej i najbardziej przystępnej. Ten Magazyn obficie zaopatrzony jest w najświeższej mody towary wełniane, zarówno dla Mężczyzn jak i dla Dam, a mianowicie: w Draps des Dames, draps de Zéphir, Lamy, Korciki, Rękawiczki, Dywany, Pachnidła wszelkiego rodzaju, Mydła, Szkła w najdobrańszych gustach, różne Materjały piśmienne, i t. p. Nadewszystko zaś poleca się względom Sz: Publiczności Skład Sukna, kompletnie tu i wyborowo dobranego od cen niższych aż do najwyższych, i najzupełniej wyassortowanego. Licząc koszta podróży PP. Właścicieli ziemskich, oraz czas i trudności w przesyłaniu pakunków z Warszawy, śmiało rzec można, iż nabycie towaru w większym magazynie miasta Gub:, który w niczem nieustępuje *Warszawskim*, a nawet *zagranicznym*, tak co do wyboru przedmiotów jako i cen umiarkowanych, daleko jest i będzie korzystniejsze. Dla tej to właśnie dogodności, *Nowo-otwarty* Magazyn Warszawski, obowiązuje się ze wszelką skrupulatnością handlową, ułatwić żądania JJWW. i WW. Obywateli, na drodze nawet korrespondencji, z wymienieniem ceny stałej, adresując: w Radomiu przy ul: Rwańskiej, w domu W. Hirosza, na ręce Norberta Płońskiego.

Po upływie lat 11tu zamieszkiwania w mieście Kaliszu, jako wykwalifikowany Fabrykant **ODLEWU DZWONÓW**, jakie między rozlicznemi z zadowoleniem Władz Kościelnych i Publiczności, odlałem w miastach: Kaliszu, Łęczycy, Pabijanicach, Brzezinach, Łasku, i w innych miejscach; obecnie od Śgo Michała r. z. stale zamieszkuję w mieście fabrycznem Zgierzu, gdzie każdego czasu podejmuję się nietylko w miejscu i okolicy, lecz i z odległych stron, przyjmować obstalunki Odlewu Dzwonów, podług zażądać się mianego kalibru, i na miejscu żądanem, uda się i tamże odleje, a za trwałość, akuratność terminu i dokładną harmonją głosną, zaręczając przy odwołaniu się do powyższych miast, mam zaszczyt polecić się względom Publiczności.— Wilhelm *Richter*.

KOŚĆ NAWOZOWA MIELONA.

Wyborny skutek tego materjału nawozowego udowodniony został doświadczeniem tak dalece, że plon po nawiezieniu kośćmi gruntu, przewyższał wszelkie nawozy sztuczne. Cena centnara stofuntowego na rs. 1 kop: 35 oznacza się w Warszawie, gdzie z nastąpieniem spławu na Wiśle, sprowadzoną zostanie. Zamówienia przyjmują się u Piotra Steinkeller w Warszawie.

Urzędnik Emeryt, w sile wieku, obeznany z skarbowością i administracją, posiadający język polski i niemiecki, życzy sobie

przyjąć ZARZĄD DOMU, nawet znacznego tu w Warszawie;— gotów obok rękojmi jaka zasłużonego Urzędnika wspiera, upewnić poruczone do rąk fundusze, obok rzetelności. Bliższa wiadomość w Kantorze Przemysłowo-Komissowym K. Orłowskiego i Spółki, przy ulicy Długiej, Hotel Polski, Nr 7.

RZĄDCA SKŁADU WAPNA KRAKOWSKIEGO, naprost Magazynu Kolei żelaznej, przy ulicy Jerozolimskiej, podejmuje się dostarczać do kuchni **WĘGLA** opałowego Szląskiego, do każdego domu, za wynagrodzeniem pół kopiejki na osobę siadającą do stołu.

OSOBA z prowincji, bezżenna, w średnim wieku, życzy sobie przyjąć zaraz obowiązek do zarządu w Gospodarstwie, Dozoru lasów, Wójta Gminy, Rachmistrza Dominialnego, lub Pisarza zakładu fabrycznego. Wiadomość w Redakcji Kurjera.



Różne **KAPITAŁY** w częściach po rs. 2,250 i w mniejszych, są zawsze do wypożyczenia na pierwszą hipotekę domu w Warszawie, lub dóbr w tej Guberuji, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość pod Nr 980, przy rogu ulic Grzybowskiej i Granicznej, w domu Mecenasa Podbielskiego, 2gie piętro na prawo; z rana do 10ej, po południu od 3 do 6ej.

Młody **CZŁOWIEK**, obeznany gruntownie z Buchhalterją i Xięgarstwem, posiadający chlubne świadectwa; może znaleźć kondycję u niżej podpisanego.— Edward Richl, Xięgarz w Kaliszu.

Ktoby chciał wspólnie odprawić, albo też jadąc do Petersburga, zabrać z sobą MŁODZIEŃCA do Korpusu Kadetów; niech raczy przysłać wiadomość do Kapitana Tokatiłowa w Łowiczu, Nr 18.

HOTEL FRANCUZKI
W DREZNIE.

Nowy Właściciel zaprowadził w tym domu wszelkie możliwe ulepszenia, a to celem pozyskania zadowolenia podróżnych. Nadewszystko podróżni znajdą tam wyborną kuchnię, dobre łóżka, dobre wino, a to wszystko po cenach bardzo umiarkowanych. Podpisany, będąc z urodzenia Francuzem, mówi nieco po polsku, gdyż bawił czas niejaki w tym kraju. Z jego strony nic pominiętem nie zostanie, aby uczynić pobyt podróżnych w Dreznie przyjemnym.— Ludwik *Raffarra*, w Hotelu Francuzkim.



Polecam się Szanownym zwolennikom Konnej Jazdy, iż podług najlepszych zasad, udzielam lekcji Damskiego i Męzkiego jeżdżenia, na własnych koniach, doskonale wytresowanych; zaręczam, iż w przeciągu dziesięciu lekcji, każdą Damę wyuczę śmiałej i dobrej jazdy konnej. Przyjmuję także Koni na stajnię do tresowania, których w krótkim czasie kompletnie ujeżdżać zobowiązuję się. Mam także na sprzedaż WIERZCHOWCA gniadej maści, zdatnego pod wierzch dla Dam. Mieszkam pod N° 739 na Tłomackiem.— M. *Goliński*, Nauczyciel konnej jazdy.

Ktoby potrzebował praktycznego **GOSPODARZA** do zarządu znacznego majątku, i do wszelkich interesów, z kaucją lub bez kaucji; albo ktoby miał Majątek w dobrej ziemi w Mazowieckim, do wydzierżawienia od 1,000 do 2,000 rs. rocznie; lub ktoby miał Majątek z lasem do sprzedania do wysokości rs. 20,000; raczy co do każdego interesu w szczególe zostawić adres w handlu Win Mieduszewskiego przy ulicy Rymarskiej, lub u Stanisława Lilpop, w fabryce machin rolniczych na Solcu.



W bieżącym miesiącu rozpocząłem udzielanie **LEKCJI PISANIA**, i takowe do końca Marca bieżącego roku przyjmować będę. Każdy chociażby poprzednio najgorzej i nie czytelnie pisał, wydoskonali w ciągu 20 lekcji charakter swego pisma tak, iż po upływie tego czasu pisać będzie równo, czytelnie i dla oka przyjemnie. Dzieci, niemające lat 13, potrzebują dłuższego czasu. Osoby mające ręce mocno drżące z natury lub z powodu ciężkiej pracy, mały tylko postęp uczynićby mogły, niemogąc kierować piórem podług swej woli — W domach prywatnych udzielam lekcje w godzinach przedpołudniowych; w mem mieszkaniu od godziny 4ej do 6ej z południa, przy ulicy Długiej Nro 585, w hotelu Polskim.— *Kosiński*,

KANTOR LOTERJI
LUDWIKA GIWARTOWSKIEGO,
położony przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 430,
naprzeciwko ulicy Bednarskiej.

Ma zaszczyt donieść, iż w ostatniem ciągnieniu 5ej klassy 82 Loterji, następujące w tymże Kantorze padły wygrane:

na Nr 1379 ²/₂ Rsr. **15 000**.
na Nr 795 ⁵/₅ Rsr. **1.000**.
na Nr 3892 ⁵/₅ Rsr. **1,000**.

oprócz wielu pomniejszych wygranych. — Tenże Kantor poleca się z **LOSAMI** całkowitemi i częściowemi ¹/₁, ¹/₂ i ¹/₅, do następnej klassy 1ej Loterji 83ej; oraz Osobom na prowincji zamieszkałym, życzącym grać w niniejszą Loterję, zapewnia najakuratniejszą korrespondencję.

SKŁAD GŁÓWNY
OLEJU
FABRYKI ŁOTOSZYŃSKIEJ
przy Nowym Zjeździe, wprost Zamku, w domu narożnym ulic Krako:-Przedm: i Marjenszstadt.

Zawiadamia, że w Handlu jego znajduje się Olej do palenia RZEPAKOWY, li-tylko z tego nasienia wyrabiany, i nową metodą rafinowany. Olej ten ma przed innemi tę wyższość, że należycie będąc sporządzony, daje światło czyste, mocne, bez żadnego wyziewu i kopciu, czego niepodobna uniknąć używając do oświetlenia innego gatunku Oleju, jak również kamfiny. Jakkolwiek w r. b., z powodu zupełnego nieurodzaju rzepaku, cena Oleju rzepakowego, jest o wiele wyższą od cen lat poprzednich, jednakże światło lampy średniego rozmiaru wyrównywające otrzymnaemu z 6ciu świec, na jedną godzinę kosztuje kop 1, czyli (gr. 2).— Oprócz powyższego gatunku, dostać można wszelkiego rodzaju OLEJÓW, POROSTU skoro-schnącego, i Oleju do jedzenia, po umiarkowanych lecz stałych cenach. — Dla oszczędzenia fatygi osób bezpośrednio interesowanych, zaprowadzone zostały odpowiednie drukowane kartki, stanowiące dowód na zakupioną ilość Oleju, jak również uiszczoną za takowy należność, które każdemu na żądanie chociażby po dwa-kroć dziennie, są wydawane. — Zarządzający Składem, Seweryn *Sieciński*.

SER krajowy *Szwajcarski*, sprzedaje się przy ulicy Długiej pod Nr 584, w hotelu Niemieckim.

W ogrodzie Rudolfa *Ohm*, za rogatkami Wolskiemi, dostać można w wyborowych gatunkach **KALAFJORÓW, KAPUSTY** Bruxelskiej, **RZEPY** Teltowskiej, **KARDÓW** Hiszpańskich i **SALSIFJI**, oraz **JARMUŻU** brunatnego i zielonego na zagonach; jako też **CYKORJI** prawdziwej suszonej po 30 kop. garniec.— Lubownicy KWIATÓW, znajdą tamże rozkwitające i kwitnące Cebule kwiatowe w doniczkach, j. t. Hyacynty, Tulipany i Tacety.

SKŁAD FORTEPJANÓW
ZAGRANICZNYCH,
przy ulicy Wierzbowej, Nr 614b, obok Drukarni Kurjera Warszawskiego,

zawiadamia lubowników muzyki, iż oczekiwane Paryzkie instrumenta, „Orgue Melodium" zwane, nadeszły, w różnej wielkości; oraz Piano Orgue składające się z dwóch instrumentów połączonych, z których każdy pojedynczo, lub razem w grze użyty być może.


Butelek 1,200 **WINA WĘGIERSKIEGO** starego, z różnych lat i w różnych gatunkach, jako to: z r. 1834, 1827, 1826, 1823, 1822, 1821, 1818, 1811, 1798 i 1792, są z wolnej ręki do sprzedania za gotową polską monetę. Życzący sobie nabyć takowe, raczą się zgłosić listami frankowanemi, w Krakowie pod Nr 150, na Wesołej, naprzeciwko Kliniki.

Zeszłej Niedzieli, idąc z Saskiego placu do Kościoła Bernardynów i Kapucynów, zgubiono **KORONKĘ**, z czarnych hebanowych kulek, w oprawie i z Krzyżem metalowym. Łaskawy Znalazca raczy odnieść do domu Skwarcowa na Saskim placu, do Magazynu W. Adeli Hoffmann, gdzie oprócz wdzięczności, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Wczoraj, przechodząc ulicą Nowolipie, Nalewki, ogród Krasińskich, na Sto-Jerską, a ztąd przez plac Krasińskich do Tryb: Handl:, zgubione zostało **PORTE-MONNAIE** duże, w Wexlami, na rzecz Józefa Rajchman, Xiążka Legitym: Szlamy Eisenbeth, część Losu Nr 21,749 ¹/₅ z 5ej kl: 82 Lot:, dwa Bilety z Loterji Bryllantowej Nr 1911 i 1912, oraz różne notatki; niemniej List pod adresem W. Zabłockiego. Znalazca raczy zwrócić do Józefa Rajchman, pod Nr 2236 *b*, przy ulicy Nowolipki, w domu W. Prylińskiego, za co oprócz wdzięczności, otrzyma przyzwoitą nagrodę; nadmieniając, że zastrzeżenie co do Losów już uczynione zostało.


DOMINA damskie i męzkie, czarne i kolorowe z różnych materji; jako też **UBIORY** KRAKOWSKIE męzkie zupełnie nowe; oraz **MASKI**, są do wynajmowania w Magazynie Strojów przy ulicy Senatorskiej w domu W. Bujno, naprost bramy domu zwanego Roezlera.

Mam honor donieść Szan: Panom i Paniom, iż postanowiłam wyprzedaż mego handlu, j. t. **RĘKAWICZEK** glansowanych w dobrych gatunkach, po cenie kop. 35 męzkie, damskie kop. 30; Duńskie Rękawiczki męzkie po kop: 20; damskie po kop: 22¹/₂; oraz inne Towary, po cenie bardzo zniżonej. Przyjmują się także Rękawiczki do prania; przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 399, wprost Śgo Krzyża.— Emilja *Krowińska.*


OSTRYGI świeże, nadejdą jutrzejszą pocztą, do Składu Win i Korzeni Ernesta Nickiego, przy ulicy Bielańskiej Nr 466.


Nader stare i wyborne **WINA** Węgierskie, pochodzące ze sławnej piwnicy, po ś. p. Hr. Karwickim z Mizocza, (gdzie od 70-100 przeszło lat zostawały), w gatunkach najlepszych j. t. pół-Maślacze wytrawne, grube Maślacze i stare Maślacze, w ilości około 200 butelek, w cenach od 3ch do 20 rs. butelka; zostały przez wykonawców testamentu Nieboszczyka, do sprzedania powierzone domowi Handlowemu Fr: TOEPLITZ SSrów, w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej, gdzie szczegółową specyfikację Wina i dowody jego pochodzenia przejrzeć, oraz całą partję razem, lub częściowo, a nawet pojedyncze butelki, nabywać można.

Przy ulicy Nowy Świat i rogu Mokotowskiej, w domu pod Nr 1658, jest do wynajęcia na Bale lub Wesela, porządny **LOKAL**, wraz z Salonem. Wiadomość na miejscu.

Sekwekwestor Skarbowy Ptu Warszawskiego. W dniu 5 (17) b. m. i r., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się przed podpisanym Sekwestratorem Skarbu w Urzędzie Wójta Gminy Wiązowna, głośna publiczna in plus licytacja, na sprzedaż 60 sążni Drzewa sosnowego. Każden przeto chęć kupna takowego mający, zechce przybyć w terminie i miejscu wyż wymienionem. — *Rembertowicz.*

Ponieważ wiele osób mylnie mniema, jakoby mój **MAGAZYN STROJÓW** przeniesiony został; przeto mam zaszczyt oświadczyć Szanownym Damom, iż jak dotąd tak i nadal utrzymuję go w własnym domu przy ulicy Freta pod Nr 258, obok Cukierni.— Tamże potrzebną jest **PANNA** uzdatniona ze wszystkiem do robienia Kapotek.— Emilja *Śliwińska.*

Potrzebne jest **MIESZKANIE**, składające się z 2ch lub 3ch porządnych Pokoi, z umeblowaniem lub bez, z Kuchnią lub w razie niemożności bez takowej, w bliskości ulic, Królewskiej, Nowego-Świata i Krak:-Przedm:. Ktoby takowe miał do odstąpienia, raczy udzielić wiadomość Pisarzowi Poczthalterji Warszawskiej, lub w Expedycji Gazet przy Poczt-Amtcie Warszawskim, gdzie wydają Gazety.

Potrzebny jest **GUWERNER** do drobnych dzieci, rodem Polak, bezżenny, w średnim wieku, znający język niemiecki, francuzki i rossyjski; w ogóle zaś uzdatniony do udzielania dzieciom początkowych wiadomości naukowych. O bliższych warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Miodowej Nro 491, u właściciela domu w Kantorze, codziennie od godz: 12ej do 2ej. Ktoby jednak nie mógł przedstawić wiarogodnego świadectwa tak co do naukowego jak i do moralnego wykształcenia, jakoteż chlubne poręczenia znanych tutejszych Obywateli, daremnie by się zgłaszał.


Rs. 3 NAGRODY.— W nocy z dnia 2 na 3ci Stycznia r. b., za karetą Pocztową z Łomży do Warszawy idącą, pobiegł **PIES**, *Trezor* zwany, z gatunku wyżłów, biały w centki, uszy kasztanowate, jedno lewe w połowie białe, ogon ucięty z kitką, na grzbiecie sierść trochę wyciętą mający, w drugiem polu, i przy Stacji Pocztowej w Sieluniu zaginął, gdzie był przez miejscowe osoby z piękności chwalony, wołany, i jak się zdaje przytrzymany został. Ktoby o jego pobycie miał wiadomość, raczy ją udzielić na koszt Właściciela, Muszalskiemu Patronowi w Łomży, lub Marcinowi Grabowskiemu Adwokatowi, w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2264 mieszkającemu, gdzie nagrodę powyższą niezawodnie otrzyma.

NOWE ZAWIADOMIENIE.

KANTOR

INFORMACYJNY, INTERESÓW OGÓLNYCH,

z Kaucją,

J. CIEŚLIŃSKIEGO

Nr 498, na 1m piętrze, róg ulic Kapitulnej i Podwala, w domu W. Richtera.

Powinszowanie Nowego Roku Wysokiej Publiczności składając; rozpoczyna zakres przedmiotów właściwych Firmie, w którym, za godło bierze jej zaufanie, a za cel: Zakład powszechności zrobić użytecznym i rutyne prawną interesom wskazać.— Kompletując na tranzakcje Ś. Jana r. b. zbiór Kupna, sprzedaży, wydzierżawienia, Dóbr ziemsk:, Nieruchomości, m. Warszawy i innych miast, lasów, zakładów, kapitałów, lokacji i t. p.; bierze myśl upraszać Właścicieli, o nadsyłanie anszlagów szczegółowych, ceny: szacunkowej, dzierżawnej, ostatecznie. Dzierżawców jakiej Possesji potrzebują? Posiadaczy Kapitałów oznaczenia ilości summ, do wypożyczenia. W żądaniach różnych, o rychłe zawiadomienia. Dawniej w dobrach dziedzicznych moich gospodarstwa prowadząc, rolników uzdatnionych poznałem skuteczność, dla tego w r. b., przy zapisywaniu się: Agronomów, Rządców, Oficjalistów wszelkiego rodzaju, usilnego starania dołożę na zbadanie pochodzenia, świadectw. Wcześniejsze doniesienie jakiego Oficyalisty do Dóbr zachodzi, potrzeba, jest także warunkiem. Co do fabryk Cukru i innych, uwaga taż sama. Sukcessyjne należności, lub inne, nawet w ościennych Państwach Europy będące, ułatwia; oraz:

KANTOR

GUWERNERÓW i GUWERNANTEK,

Guwernerowie, Guwernantki, Bony, Metrowie, Nauczycielki muzyki, z Polaków, Francuzów, Niemców, Anglików, z różnem wykształceniem i talentami, życzą być umieszczonemi, lub dawać lekcje na godziny.— Emilja z Wężyków, *Cieślińska.*

Dziś rano zimna stopni 14. Wczoraj w południe zimna stopni 9.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 5.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Lady Tartuffe.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 3 (15) Stycznia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*